

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania O. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w O. (poprzednio O.1 Spółka Jawna w O.)
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
z udziałem zainteresowanego J. B.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 24 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 48/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

ł.n

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 listopada 2019 r. (nr [...]) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 17 ust. 1 i 2, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300) oraz w związku z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1 i art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1938) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie stwierdził, że J. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 12 października 2015 r. do 30 października 2015 r., od 2 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 4 stycznia 2016 r. do 29 stycznia 2016 r. i od 1 lutego 2016 r. do 29 lutego 2016 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. sp.j. w O.. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił J. B. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokości i za okresy szczegółowo wskazane w treści decyzji.

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 9 listopada 2021 r. (sygn. akt VII U 266/20) wydanym w sprawie Z. sp.j. z siedzibą w O. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie przy uczestnictwie zainteresowanego J. B. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia i podstawę wymiaru składek:

1. zmienił zaskarżoną decyzję z 28 listopada 2019 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowany J. B. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 12 października 2015 r. do 30 października 2015 r., od 2 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 4 stycznia 2016 r. do 29 stycznia 2016 r. i od 1 lutego 2016 r. do 29 lutego 2016 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. sp.j. z siedzibą w O.;

2. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie na rzecz odwołującej Z. sp.j. z siedzibą w O. kwotę 180 zł złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Chrzanowie wyrokiem z 24 listopada 2023 r. (sygn. akt III AUa 48/22) zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (pkt I wyroku) oraz zasądził od Z. sp. z o.o. z siedzibą w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Chrzanowie kwotę 240 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Sądu Najwyższego wywiodła Z. sp. z o.o. w O. (poprzednio Z. sp.j. w O.) zaskarżając judykat w całości, zarzucając:

1. naruszenia prawa materialnego, a to:

1. art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa, której przedmiotem jest twórcze, wytworzenie ręczne większej ilości wyrobu o określonych parametrach, na podstawie indywidualnych projektów i rysunków, przez osobę, która posiada doświadczenie w tym zakresie i określony poziom umiejętności, która posługuje się swoimi narzędziami, a której rezultatem jest wykonanie określonej ilości form (materiału gotowego), o określonych parametrach, nie wchodzących w produkcję seryjną zamawiającego, weryfikowane przez zamawiającego - nie są umowami o dzieło;

2. art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że płatnik składek prowadzący działalność polegającą na produkcji seryjnej odlewów, nie mógł zawierać umów w celu wytworzenia indywidualnych dzieł, nie wchodzących w skład produkcji masowej;

3. art. 627 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że rezultat dzieła nie może być zbadany na późniejszym etapie wykonania prac lub oceniony po jego wykonaniu i poddaniu go dalszym czynności produkcyjnym;

4. art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te spełniają wszystkie warunki umów o dzieło;

5. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskutek jego błędnego zastosowania i uznania, że z tytułu zawartej umowy zainteresowany J. B. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy strony łączyły umowy o dzieło, do których zastosowania nie mają ww. przepisy;

6. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni oświadczeń woli stron z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron, co doprowadziło do uznania, że skarżący kasacyjnie oraz zainteresowany zawierając łączącą ich umowę, nie mogli swobodnie kształtować łączącego stosunku prawnego, a co za tym idzie zasada swobody umów została wyłączona lub znacznie ograniczona;

7. naruszenia prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, w postaci wadliwej oceny zeznań A. Z., zwłaszcza w zakresie, w jakim zeznał jaki charakter miała praca zainteresowanego, jak przebiegało wytworzenie dzieła, jak było określone dzieło, na czym polegało wytworzenie dzieła, jakie narzędzia były wykorzystane do stworzenia dzieła oraz do kogo należały, jak przebiega proces wytworzenia w zakładzie skarżącego kasacyjnie, na jakie etapy się dzieli oraz jakie wyroby są produkowane w sposób seryjny - co doprowadziło do błędnego uznania, że zainteresowany wykonywały poszczególne etapy produkcji seryjnej, w celu realizacji uzgodnionych przedmiotów, które płatnik składek wykonywał w ramach swojej bieżącej działalności, a w przypadku stwierdzenia wad odlewu trudno byłoby jednoznacznie stwierdzić, na jakim etapie dopuszczono się nieprawidłowości, a w konsekwencji błędne uznanie, iż przedmiotowa umowa nie może być kwalifikowana jako umowy o dzieło;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przez Sąd II instancji umów zawartych pomiędzy skarżącym kasacyjnie a zainteresowanym, co doprowadziło do uznania, że nie istnieją podstawy do kwalifikowania ich jako umów o dzieło, podczas gdy taka była wola stron, ten stosunek prawny została przez strony przywołany wprost w treści umowy, a umowa zawiera wszystkie elementy istotne umowy o dzieło;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przez Sąd II Instancji oceny dowodów, a to oparcie rozstrzygnięcia na innych sprawach z odwołania skarżącego kasacyjnie, na co wskazuje stwierdzenie: „*Poza J. B. w latach 2015-2017 analogiczne prace wykonywali również inni pracownicy podpisując w tym czasie ponad 70 umów nazwanych umowami o dzieło*” co doprowadziło do braku samodzielności w wydawaniu wyroku przez Sąd II instancji;

4. art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie i nie pouczenie stron o możliwym wyniku sprawy oraz o odmiennej wykładni przepisów prawa materialnego, co doprowadziło do naruszenia konstytucyjnego prawa strony do sądu i uniemożliwienia jej podjęcia dalszej inicjatywy dowodowej.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania:

1. na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. wobec faktu, że w niniejszej sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a to, przepisu: art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 627 k.c., art. 734 k.c. oraz art. 750 k.c. w kontekście wzajemnej relacji wskazanych przepisów i ich stosowania, w sytuacji analogicznej do sytuacji skarżącego kasacyjnie i zawartej przez niego z zainteresowanym umowy;

2. na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., tj. wobec faktu, że w niniejszej sprawie istnieje zagadnienie prawne, a to konieczność ustalenia:

1. czy Sąd II instancji zmierzając do zmiany wyroku Sądu I instancji, po ponad 3 latach, powinien w myśl art. 156¹ k.p.c. poinformować o tym strony, tak aby mogły one podjąć ewentualnie dalszą inicjatywę dowodową, która to będzie mieć na celu wykazanie swoich racji, na gruncie tego przepisu konieczne jest określenie w jakich przypadkach konieczne jest dokonania pouczenia przez Sąd II instancji;

2. czy pouczenie o którym mowa w art. 156¹ k.p.c. (w brzmieniu na dzień zamknięcia rozprawy) obejmowało również pouczenie o odmiennej wykładni przepisów prawa mogących znaleźć zastosowanie w sprawie i czy Sąd Apelacyjny w Krakowie pomimo zastosowania w przepisie wyrażenia „może” powinien uprzedzić o tym strony;

3. czy w sytuacji, kiedy zawarty stosunek prawny nosi cechy wielu stosunków prawnych, należy uznać, że Sąd może uznać, iż to nie nazwa umowa będąca zewnętrznym wyrazem woli stron jest kluczowa i tym samym dać prymat uznaniu sędziowskiemu?

4. czy dziełem może być określone wytworzenie przez wykonawcę indywidualnego półproduktu (samej formy), które następnie zostanie przez zamawiającego we własnym zakresie poddane dalszej obróbce i wykorzystane przy produkcji (wykonanie odlewu)?

A w konsekwencji rozstrzygnięcie:

5. czy pod pojęciem „dzieła” mieszczą się wyłącznie wyroby pojedyncze, jednorazowe, solowe, czy też za takie dzieła mogą zostać również uznane dzieła tego samego rodzaju, o większej ilości egzemplarzy jeżeli różnią się one od typowych wyrobów dostępnych na rynku i produkowanych przez zamawiającego, a każdorazowo dopasowywane pod indywidualne zamówienie (stopień zużycia wózka)?

6. czy możliwe jest zawieranie umowy obejmującej kilka dzieł łącznie, przy czym mianem rezultatu określona jest dana ilość finalnego wyrobu (liczba egzemplarzy/sztuk), który ma zostać wykonany na podstawie danego projektu/rysunku technicznego?

7. czy warunkiem koniecznym umowy o dzieło jest określenie w niej wszystkich parametrów dzieła, czy też możliwe jest określenia go w sposób ogólny, a przekazanie jego cechy indywidualnych może wynikać z innych dokumentów przekazywanych wykonawcy na dalszym etapie prac oraz czy mogą zostać zmienione w czasie trwania umowy?

8. na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. wobec faktu, że w niniejszej sprawie istnieje rozbieżności w orzecznictwie sądów, m.in.:

1. zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 listopada 2023 r. (sygn. akt III AUa 48/22) oraz wyroku Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2015 r. (sygn. akt VI SA/Wa 2670/14), oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r. (sygn. akt I ACa 572/10) w zakresie w jakim Sądy te kwalifikują i oceniają wykonywanie powtarzalnych czynności na kanwie przepisów umowy o dzieło;

2. zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 listopada 2023 r. (sygn. akt III AUa 48/22) oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 czerwca 2018 r. (sygn. akt III AUa 591/17) w zakresie w jakim wykonywanie elementów w dużych ilościach nie stoi na przeszkodzie zakwalifikowaniu umowy jako umowy o dzieło.

3. na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. wobec faktu, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd II instancji błędnie zakwalifikował sporne umowy jako umowy o świadczenie usług, zamiast umów o dzieło.

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne i wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i orzeczenie co do istoty sprawy, oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym, kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji oraz w postępowaniu kasacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym, kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji oraz w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia i merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca, formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych z uwagi na rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Trzeba więc zauważyć, że

błędny jest sam sposób sformułowania wniosku przez stronę skarżącą – co świadczy o jego bezpodstawności. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona - co oznacza oczywistą bezzasadność zaskarżonego orzeczenia, a więc niewymagającą jakichkolwiek dociekań lub analiz, a jednocześnie wskazywać na istnienie potrzeby wykładni przepisów, czy też występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego - wymagających z natury rzeczy pogłębionych rozważań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., III CSK 148/19, LEX nr 2751796 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Tego typu argumentacja, nawet w sytuacji podnoszenia jej w sposób „ewentualny”, podważa zasadność wniosku.

Przechodząc do wskazanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przesłanek przypomnieć należy, że przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (istotne zagadnienie prawne), wymaga wskazania za pomocą wywodu prawnego, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje strona skarżąca (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne jest to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, ze wskazaniem argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004, nr 7-8, s. 51; z 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126 i z 31 stycznia 2013 r.,

II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Obowiązkiem strony skarżącej jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Przy czym nie można zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, LEX nr 2630721). Istotne jest przy tym, aby problem prawny, ujęty w skardze kasacyjnej, dotyczył kwestii decydującej o rozstrzygnięciu sprawy. Nie może być bowiem dla niej prawnie obojętny. Innymi słowy, w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne tylko wtedy, kiedy wynik sprawy uzależniony jest od interpretacji przepisów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (tak postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 września 2005 r., I PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243 i z 29 czerwca 2001 r., I PKN 33/01, OSNP 2003 nr 9, poz. 228). Strona skarżąca nie wykazała istnienia omawianej przesłanki przedsądu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w doktrynie podkreśla się, że z brzmienia art. 156¹ k.p.c. nie wynika, jaki jest cel tego uregulowania. Stanowi on jedynie, że w miarę potrzeby, na posiedzeniu, przewodniczący może pouczyć strony o „prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów”. Przepis ten można zatem rozumieć dwojako. W pierwszym ujęciu art. 156¹ stanowi uzupełnienie art. 156² k.p.c. i wspólnie mają zapobiegać zaskakiwaniu stron podstawą rozstrzygnięcia, co mieści się w zapewnieniu do prawa do bycia wysłuchanym (tak: *B. Karolczyk, A. Ciepla*, w: *B. Karolczyk* (red.), *Postępowanie*, rozdział 3.2. pkt 37). Z tego punktu widzenia zastosowanie art. 156¹ k.p.c. byłoby celowe zwłaszcza wtedy, gdy obydwie strony błędnie identyfikują istotę sporu – zwłaszcza w kontekście możliwych do zastosowania przepisów prawa materialnego. Można jednak inaczej spojrzeć na art. 156¹ k.p.c. i uznać go za instrument, którym przewodniczący może się posługiwać w celu nakłaniania stron do ugodowego rozwiązania sporu. Najbardziej uzasadnione wydaje się przyjęcie, że art. 156¹ k.p.c. ma realizować obydwie te funkcje – rolę doktryny i orzecznictwa będzie zaś określenie, w jakich proporcjach (tak: *P. Ryłski* (red. nacz.),

A. Olaś (red. cz. III) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2024). Z brzmienia art. 156¹ k.p.c. wynika jednoznacznie, że jego stosowanie jest fakultatywne. W rozpoznawanej sprawie należy zwrócić uwagę na okoliczność, że strony zajęły już wyczerpujące stanowiska na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Sąd ten ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (umowy o dzieło wraz z rachunkami), prawdziwość i wiarygodność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także na podstawie zeznań przedstawiciela odwołującej się. Zaskarżony wyrok Sądu II instancji zapadł natomiast w dniu 24 listopada 2023 r. na posiedzeniu niejawnym. Ze względu na swoje brzmienie (*verba legis*: na posiedzeniu przewodniczący może pouczyć), art. 156¹ k.p.c. może jednak mieć zastosowanie tylko w razie wyznaczenia posiedzenia z udziałem stron (tak: K. Gajda-Roszczyńska, w: Zembrzuski, Komentarz ZmKPC19, 2019, art. 156¹, Nb 21). Poza tym wątpliwa jest możliwość stosowania art. 156¹ k.p.c. w postępowaniach, w których została wyłączona możliwość zawarcia ugody, tak jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie (art. 477¹² k.p.c.). Wyłączenie to uzasadnia się tym, że przepisy materialnego prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie mogą być wolą stron (w drodze ugody) modyfikowane. W doktrynie wyrażono także pogląd, że niedokonanie pouczenia – mimo takiej potrzeby – można rozważać w kategoriach zarzutu naruszenia prawa procesowego przez naruszenie zakazu zaskakiwania stron rozstrzygnięciem, wykazując, że miało to istotne i zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia (K. Gajda-Roszczyńska, w: Zembrzuski, Komentarz ZmKPC19, 2019, art. 156¹, Nb 20). Żeby taki zarzut mógł być skuteczny, należy jednak wykazać, że ewentualne naruszenie art. 156¹ k.p.c. miało wpływ na wynik postępowania (tak: I. Gromska-Szuster, w: Wiśniewski, Komentarz KPC, t. I, 2021, art. 1561, Nb 7).

Natomiast odwołanie się do przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych,

które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, Legalis nr 127030; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, Legalis nr 2701754 i z 9 września 2022 r., I CSK 1494/22, Legalis nr 2741242). Stronę skarżącą obciąża obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej, wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112 i z 29 września 2022 r., I CSK 3496/22, Legalis nr 2790349). Powołanie się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego jurydycznego wyводу, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Nie można także wykazywać istnienia rozbieżności w orzecznictwie, powołując się jedynie na odmiennosc wyrokowania, czy interpretowania prawa przez sądy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I PK 577/02, OSNAPIUS 2003 nr 15, poz. 1) – tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się wykładnią przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i orzecznictwo w tym zakresie ma ugruntowany charakter. Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola

stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). W wyrokach z 13 czerwca 2012 r. (II UK 308/11, LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z 18 kwietnia 2012 r. (II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476).

Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531 i z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.) albo dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.).

W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń co do tego, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2023 r., I USK 10/23, Legalis nr 2990714;

postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2024 r., I USK 188/23, Legalis nr 3063062 i wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2024 r., I USKP 138/23, Legalis nr 3061179). Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2023 r., III USK 155/22, Legalis nr 2933777).

Jeżeli natomiast chodzi o ostatnią ze wskazanych w skardze kasacyjnych przesłanek przysądu to wskazać należy na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada

2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Takiej okoliczności strona skarżąca jednak także nie wykazała.

W świetle przywołanych wyżej poglądów orzeczniczych i doktrynalnych podkreślić należy, że wszelkie trudności w kwalifikacji danej umowy, jako umowy o dzieło, bądź o świadczenie usług, sprowadzają się do ustaleń faktycznych i w istocie spór koncentruje się właśnie w sferze faktycznej. Tymczasem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest a *limine* niedopuszczalny, spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być bowiem przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 95/18, LEX nr 2645127).

Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. nie mogą być więc w ogóle podstawą skargi kasacyjnej. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie uprawnia również do kwestionowania kompletności ustaleń faktycznych, niezbędnych dla prawidłowej subsumcji przepisów prawa materialnego. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może również uzasadniać tezy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skoro nawet w razie przyjęcia jej do rozpoznania Sąd Najwyższy nie mógłby rozważać zasadności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[a.t]